

PIOTR HELIŃSKI

EUROREGION KARPACKI — MIĘDZY IDEA A REALIZACJĄ

I. PODSTAWOWE INFORMACJE

HISTORIA

Powstanie Euroregionu Karpackiego 14 lutego 1993 roku poprzedził okres kilkuletniego ożywienia współpracy i kontaktów — głównie o charakterze dwustronnym — pomiędzy przygranicznymi regionami obszaru Karpat. Nowa rzeczywistość polityczna i gospodarcza, stanowiąca wynik przemian początku lat dziewięćdziesiątych — z jednej strony ukazała możliwości tkwiące we współpracy regionalnej, a z drugiej stworzyła praktyczne możliwości ich wykorzystania. Szereg dwustronnych inicjatyw w zakresie współpracy przygranicznej, które pojawiły się w tym czasie na obszarze Karpat i dorzecza Cisy zostało połączone, by stworzyć jedną płaszczyznę organizacji i koordynacji takiej współpracy w postaci znanej w Europie Zachodniej od lat pięćdziesiątych instytucji euroregionu.

Po kilkumiesięcznych pracach przygotowawczych w lutym 1993 roku w Debreczynie przedstawiciele władz regionalnych przygranicznych regionów Polski, Słowacji, Węgier i Ukrainy podpisali porozumienie o utworzeniu Związku Międzyregionalnego EUROREGION KARPACKI, przy czym strona słowacka przystąpiła do Związku w charakterze Członka Stowarzyszonego. Równocześnie obecni w Debreczynie ministrowie spraw zagranicznych Polski, Ukrainy i Węgier podpisali specjalną deklarację, wyrażającą poparcie rządów tych państw dla tej inicjatywy jako w pełni zgodnej z ich interesami oraz stanowiącej ważne uzupełnienie polityki zagranicznej prowadzonej na szczeblu rządowym. Pełne poparcie zadeklarowała również

obecna na tej uroczystości pani Catherine Lalumière, Sekretarz Generalny Rady Europy.

CELE I ZADANIA

Euroregion Karpacki nie stanowi nowego, ponadnarodowego lub ponadpaństwowego podmiotu, lecz jest strukturą, mającą na celu ułatwianie współpracy pomiędzy swoimi członkami. Jego statutowym celem jest organizowanie i koordynowanie wspólnych działań promujących współpracę gospodarczą, naukową, ekologiczną, kulturalną, sportową, edukacyjną, wspieranie powstawania konkretnych projektów współpracy transgranicznej oraz ułatwianie współpracy z organizacjami i instytucjami międzynarodowymi. Działalność Euroregionu Karpackiego jest w pełni zgodna z zasadami Europejskiej Konwencji Ramowej o Współpracy Transgranicznej pomiędzy Wspólnotami i Władzami Terytorialnymi (Konwencja 106 Rady Europy).

ZAKRES TERYTORIALNY

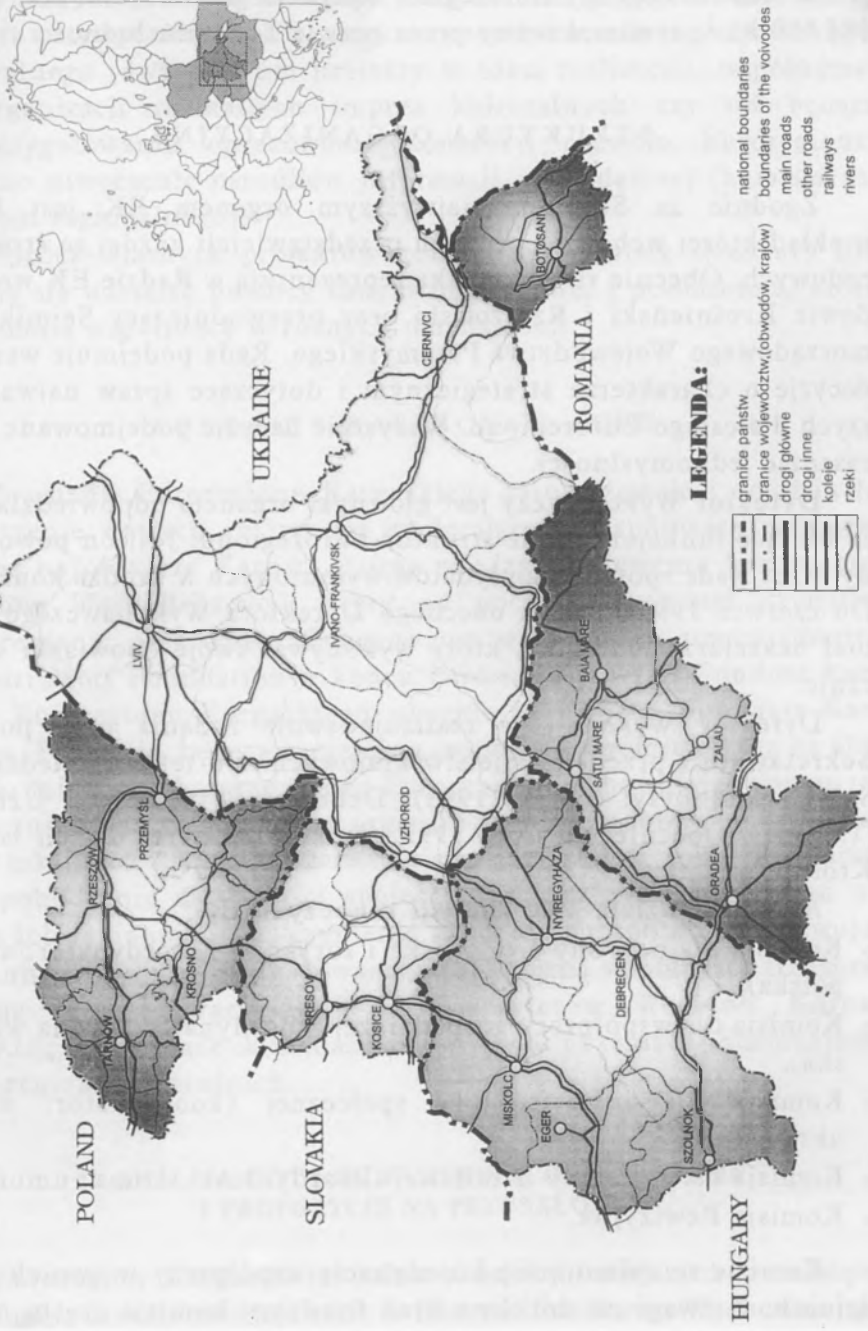
W chwili powstania Euroregionu Karpackiego w jego skład weszły:

- o z Polski — województwa krośnieńskie i przemyskie;
- o z Węgier — okręgi Borsod—Abaúj—Zemplén (Miskolc), Szabolcs—Szatmár—Bereg (Nyíregyháza), Hajd—Bihar (Debreczyn) i Heves (Eger);
- o ze Słowacji — miasta i gminy położone na obszarze powiatów Bardejov, Humenne, Michalovce, Svidnik, Trebisov i Vranov;
- o z Ukrainy — obwód zakarpacki (Użhorod).

W okresie późniejszym do Euroregionu przyjęto również województwa: rzeszowskie (1994) i tarnowskie (1997), okręg Jász—Nagykun—Szolnok (Węgry), powiaty Koszyce i Preszów (Słowacja) oraz obwody lwowski, iwanofrankowski i czerniowiecki (Ukraina). W wyniku nowego podziału administracyjnego Słowacji, który wprowadzono w drugiej połowie 1996 roku, w obrębie słowackiej części Euroregionu znajduje się obecnie 12 powiatów (w tym cztery nowo powstałe: Medzilaborce, Snina, Sobrance i Stropkov), które administracyjnie podlegają dwu krajom z stolicami w Preszowie i Koszycach.

W kwietniu 1997 r. zostało członkami Euroregionu Karpackiego

EUROREGION KARPACKI - CARPATHIAN EUROREGION



pięć rumuńskich okręgów (Satu Mare, Maramureș, Bihor, Sălaj i Botoșani).

W chwili obecnej Euroregion Karpacki obejmuje obszar około 141 000 km², zamieszkiwany przez prawie 14,8 mln ludności.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA

Zgodnie ze Statutem najwyższym organem EK jest **Rada**, w skład której wchodzi po trzech przedstawicieli każdej ze stron narodowych. Obecnie stronę polską reprezentują w Radzie EK wojewodowie Krośnieński i Rzeszowski oraz przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Przemyskiego. Rada podejmuje wszelkie decyzje o charakterze strategicznym i dotyczące spraw najważniejszych dla całego Euroregionu. Wszystkie decyzje podejmowane są na zasadzie jednomyślności.

Dyrektor Wykonawczy jest głównym organem odpowiedzialnym za bieżące funkcjonowanie struktur Euroregionu. Jest on powoływany przez Radę spośród kandydatów wyłonionych w drodze konkursu. Do czerwca 1995 funkcje obecnego Dyrektora Wykonawczego spełniał Sekretarz Generalny, który wykonywał swoje obowiązki społecznie.

Dyrektor Wykonawczy realizuje swoje zadania przy pomocy **Sekretariatu** i przedstawicielstw krajowych. Do tej pory siedzibami Sekretariatu były: Sanok (1993), Debreczyn (1994-95) i Użhorod (1995-97). Obecnie, od lipca 1997, siedzibą na okres dwóch lat jest Krosno.

Aktualnie działa pięć **komisji roboczych EK**:

- o Komisja d/s ochrony środowiska i turystyki (koordynator: strona polska),
- o Komisja d/s współpracy gospodarczej (koordynator: strona węgierska),
- o Komisja d/s infrastruktury społecznej (koordynator: strona ukraińska),
- o Komisja ds. wymiany handlowej (koordynator: strona rumuńska)
- o Komisja Rewizyjna.

Komisje te zajmują się koordynacją współpracy w swoich dziedzinach. Z uwagi na dotkliwy brak funduszy komisje często nie są w stanie podejmować się realizacji wielu wartościowych i potrzebnych projektów i koncentrują się na przedsięwzięciach, które nie wymagają znacznego zaangażowania finansowego. Przykłady projektów

realizowanych przez komisje to: opublikowanie w roku 1997 mapy turystycznej Euroregionu Karpackiego, doprowadzenie do powstania cyklu Karpackich Targów Turystycznych oraz przygotowanie informatora turystycznego o EK, a także raportu o stanie jego środowiska naturalnego (dwa ostatnie projekty w toku realizacji), współdziałanie w organizacji rozmaitych imprez kulturalnych czy też będące w przygotowaniu opracowanie koncepcji rozwoju Euroregionu, a także utworzenie ośrodków informacji gospodarczej (komisja ds. rozwoju regionalnego).

Oprócz własnych projektów komisje i pozostałe struktury EK starają się udzielać pomocy innym instytucjom i podmiotom, które podejmują współpracę w różnych dziedzinach.

FUNDACJA KARPACKA I ACRU

Powstanie Euroregionu Karpackiego zainspirowało i umożliwiło utworzenie nowych instytucji, wspierających współpracę transgraniczną na obszarze Karpat. Dzięki międzynarodowemu Instytutowi Studiów Wschód-Zachód, który od początku wspierał działania Euroregionu, oraz dzięki finansowemu wsparciu ze strony Charles Stewart Mott Foundation w końcu 1994 roku powstał Fundusz Rozwoju Euroregionu Karpackiego, obecnie znany jako **Fundacja Karpacka**. Fundacja, będąca niezależną instytucją zarejestrowaną na Słowacji, działa na obszarze całego Euroregionu, zapewniając pomoc techniczną oraz finansową dla organizacji pozarządowych i samorządów lokalnych z tego obszaru. Celem, jaki stawia sobie Fundacja, jest pobudzenie aktywności społeczności lokalnych do działań na rzecz ich regionów i przyczynienie się w ten sposób do ich rozwoju.

Inną instytucją zaangażowaną w praktyczną współpracę transgraniczną jest **Stowarzyszenie Uniwersytetów Regionu Karpat (ACRU)**, zrzeszające kilkanaście wyższych uczelni z Euroregionu oraz regionów sąsiednich.

II. ANALIZA DOTYCHCZASOWYCH DOŚWIADCZEŃ I PROPOZYCJE NA PRZYSZŁOŚĆ

Euroregion Karpacki to jedno z najambitniejszych przedsięwzięć, jakie zostały zainicjowane w Europie Środkowo-Wschodniej po przemianach początku lat dziewięćdziesiątych. Był to pierwszy euroregion obejmujący wyłącznie regiony państw byłego bloku wschodniego. Gdy powstawał, idee i koncepcje regionalnej współpra-

cy transgranicznej nie były jeszcze powszechnie znane i akceptowane w naszej części Europy. Obecnie działa tu już kilkadziesiąt euroregionów; tylko na granicach polskich jest ich dwanaście.

Rola pionierów zwykle nie jest godna pozazdroszczenia. Dzięki jednak zaangażowaniu regionów członkowskich, dzięki ich wierze w potrzebę rozwijania współpracy, Euroregion Karpacki poradził sobie w tej trudnej sytuacji. Udało się stworzyć trwałą i stabilną organizację, która ponad dwukrotnie zwiększyła swój obszar i liczbę regionów członkowskich, co dowodzi prestiżu EK w regionie oraz tego, że regiony przygraniczne uważają Euroregion Karpacki za organizację odpowiadającą ich potrzebom. Doprowadzono do powstania wielu interesujących kontaktów i projektów współpracy pomiędzy regionami. Udało się wreszcie lepiej poznać się i wytworzyć w sobie wzajemne zaufanie, bez którego żadna dalsza współpraca nie miałaby szans sukcesu.

Dziś, na progu przystąpienia dwóch państw członkowskich EK do Unii Europejskiej warto zastanowić się, analizując dotychczasowe doświadczenia — zarówno dobre, jak i te gorsze — jak jeszcze lepiej wykorzystać potencjał tkwiący w Euroregionie Karpackim. Jako że prezentacja ta ma służyć przede wszystkim pokazaniu, gdzie możliwa i konieczna jest poprawa, siłą rzeczy muszą skoncentrować się w niej raczej na negatywnych doświadczeniach ostatnich lat, co nie powinno przesłaniać sukcesów i osiągnięć Euroregionu Karpackiego.

* * *

Powstanie Euroregionu Karpackiego ponad pięć lat temu wywołało wiele reakcji emocjonalnych. Z jednej strony zdarzały się gwałtowne protesty, oparte na wynikających z niezrozumienia istoty euroregionalnej współpracy transgranicznej obawach, że Euroregion będzie zagrażał integralności terytorialnej państw, że z jego powstaniem nasilą się negatywne zjawiska związane z transgraniczną przestępczością, nielegalną imigracją, przemytem itp. Z drugiej strony utworzenie Euroregionu spotkało się z życzliwością i zainteresowaniem wielu osób, które dostrzegły w tej inicjatywie nową szansę rozwoju dla naszej części Europy. Życzliwość ta przybierała niekiedy formy szalenie sympatycznego entuzjazmu euroregionalnego. Pojawiało się myślenie, że wraz z powstaniem Euroregionu Karpackiego jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki odejdą w przeszłość wszelkie negatywne zjawiska, związane z peryferyjnością naszych regionów, a regiony obszaru Karpat staną się naprawdę i faktycznie

częścią Europy — która doceniając powstanie Euroregionu stanie na wysokości zadania i wesprze nas tak, jak na to zasługujemy.

Wydaje się, że niezależnie od tych tak skrajnych reakcji emocjonalnych zbyt mało czasu poświęcono w ciągu tych pięciu lat refleksji nad rzeczywistymi możliwościami tkwiącymi w instytucjonalnej współpracy transgranicznej.

Brakło również zastanowienia się nad tym, jakie warunki muszą być spełnione, by współpraca taka mogła się efektywnie rozwijać i przynosić oczekiwane skutki.

Wokół Euroregionu narosło więc wiele mitów: zarówno negatywnych, odwołujących się do obaw, jak i pozytywnych, opierających się na przecenianiu roli Euroregionu przy jednoczesnym niedostrzeganiu trudnych warunków, w jakich Euroregion Karpacki musi działać. Rzeczywistość pokazała, że obawy i uprzedzenia wobec Euroregionu były bezzasadne. Nie spełniły się żadne spośród czarnych scenariuszy, którymi jeszcze kilka lat temu absorbowano uwagę opinii publicznej. Skutki „mitologii pozytywnej” były natomiast różnorakie.

Z jednej strony, pobudzona została wyobraźnia wielu ludzi, którym powstanie Euroregionu pomogło uświadomić sobie, że bliskie sąsiedztwo z innymi krajami obszaru Karpat jest szansą, którą warto zacząć wykorzystywać. Dzięki temu i w dużej mierze dzięki „euroregionalnym entuzjastom” powstało wiele mniej lub bardziej formalnych stosunków współpracy i ciekawych przedsięwzięć o charakterze transgranicznym. Z drugiej jednak strony, okazało się, że oczekiwania na poważne pozytywne zmiany nie spełniły się, co spowodowało rozczarowanie tym większe, im większe były te oczekiwania na początku.

Jednym z głównych źródeł rozczarowania był zawód w zakresie rozmiarów pomocy zewnętrznej. Pomimo słów zachęty i otuchy, padających ze strony instytucji europejskich, pomimo szeroko deklarowanego zainteresowania pracami Euroregionu — Europa nie zaproponowała wsparcia, adekwatnego do naszych oczekiwań, potrzeb i do wysiłku włożonego w budowę instytucjonalnej współpracy transgranicznej. Uruchamiane programy pomocowe, jak na przykład program PHARE Współpraca Przygraniczna, były dostępne jedynie dla regionów graniczących z Unią Europejską. W ostatnim czasie obserwowaliśmy pewne pozytywne zmiany w tym zakresie, były i są one jednak zbyt małe. Myślę tu przede wszystkim o programie PHARE CREDO — pierwszym programie przeznaczonym na wspieranie współpracy transgranicznej pomiędzy krajami Europy Środkowo-Wschodniej.

Uruchomienie tego programu jest pozytywnym sygnałem, jednak z uwagi na bardzo skromne środki, jakimi ten program dysponuje oraz przewlekłe procedury i nienajlepsze zarządzanie w pierwszej fazie — nie może być on uznany za wystarczającą odpowiedź na potrzeby naszych regionów.

Oczywiście przyczyn tego, że Euroregion Karpacki nie spełnił w wystarczającym stopniu pokładanych w nim nadziei jest znacznie więcej. Ich szczegółowa analiza wykraczałaby poza ramy tej prezentacji; pozwolę sobie jedynie zasygnalizować najważniejsze zjawiska i problemy:

- o sytuacja ekonomiczna (regiony słabe pod względem ekonomicznym, duże braki w infrastrukturze),
- o duży obszar Euroregionu i jego czterostronny, a później pięciostronny charakter,
- o brak wystarczającego praktycznego wsparcia ze strony rządów państw członkowskich,
- o mylne i nierealistyczne oczekiwania wobec Euroregionu.

Należy w tym miejscu podkreślić, że często spotykane przeciwstawianie „skutecznych” euroregionów, działających na polskiej granicy zachodniej, euroregionom wschodnim — opiera się na zupełnym ignorowaniu całkowicie innych realiów, w jakich te organizacje działają. Polskie województwa położone na granicy zachodniej są — po pierwsze — znacznie lepiej rozwinięte gospodarczo i po prostu zamożniejsze, niż województwa ściany wschodniej. Same składki członkowskie polskich stron tych euroregionów są w przeliczeniu na jednego mieszkańca dziesięciokrotnie większe niż składki w Euroregionie Karpackim. Po drugie — partnerem tych regionów we współpracy są silne gospodarczo i praktycznie zainteresowane współpracą regiony niemieckie, które poza własnymi znacznymi środkami inwestują we współpracę transgraniczną również idące w setki milionów ECU środki z programów Unii Europejskiej (Interreg II). Ponadto cztery polskie województwa, uczestniczące w czterech euroregionach, otrzymują rocznie ponad 50 milionów ECU z programu PHARE Współpraca Przygraniczna. Tymczasem polskie części euroregionów wschodnich nie mają dostępu do tych ani żadnych innych porównywalnych środków; ale o kondycji EK świadczy jednak fakt, iż mimo swego słabego potencjału gospodarczego i tak są silniejszym partnerem wobec sąsiednich regionów ukraińskich czy słowackich.

Wszystko to sprawia, że porównywanie jedynie efektów współpracy bez uwzględnienia zupełnie innych warunków, w szczególności w zakresie finansowania, jest pozbawione sensu.

Niespełnianie przez Euroregion Karpacki pokładanych w nim oczekiwań ma więc wiele przyczyn o charakterze obiektywnym. Na marginesie można dodać, że zastanawiając się nad sprawą spełnienia oczekiwań warto zawsze zadać sobie inne pytanie, a mianowicie: czy te oczekiwania były i są realistyczne?

Myślę, że jednym z poważnych problemów stających w przeszłości na przeszkodzie lepszemu funkcjonowaniu Euroregionu Karpackiego było często spotykane niezrozumienie, jakiego rodzaju instrumentem jest Euroregion. Chciałbym w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na kilka „mitów euroregionalnych”, które, jak mi się wydaje, w decydujący sposób wpływają na mylne rozumienie istoty i roli Euroregionu i przez to utrudniają optymalne wykorzystanie potencjału tej organizacji.

EUROREGION JAKO SIŁA SPRAWCZA

Brak aktywności i oczekiwanie na pomoc, na to, że ktoś powinien coś dla nas i za nas zrobić, są na szczęście zjawiskami coraz mniej powszechnymi. Gdy jednak Euroregion Karpacki powstawał pięć lat temu, taki sposób myślenia dominował. Często w tym okresie słyszeliśmy zarzuty ze strony na przykład samorządów lokalnych, że Euroregion Karpacki nie przynosi im żadnych pozytywnych efektów. Brak było tymczasem jakiegokolwiek, z małymi wyjątkami, aktywności ze strony samych zainteresowanych podmiotów. Jeśli idzie o stronę polską, samorzady lokalne, w odróżnieniu od większości innych polskich euroregionów, nie przyczyniały się w najmniejszym stopniu do pokrywania kosztów działalności Euroregionu Karpackiego, co trwa zresztą do tej pory. Nie wpływało to jednak bynajmniej na zmianę ich „roszczeniowego” stosunku do tej organizacji. Nikt nie zastanawiał się, że Euroregion zatrudniając kilka osób w czterech, a później w pięciu krajach, nie mógł być instytucją, która byłaby zdolna samodzielnie i bez wsparcia podejmować się realizacji poważnych projektów.

Euroregion Karpacki jest i zawsze będzie organizacją o charakterze pomocniczym. Inicjatywy i pomysły przedsięwzięć powinny wychodzić od najbardziej zainteresowanych realizacją projektów — gmin, społeczności lokalnych, stowarzyszeń przedsiębiorców, wyższych uczelni itp. Euroregion i jego struktury są po to, by w tym pomagać, na miarę swoich możliwości.

Po to, by Euroregion Karpacki mógł się stać organizacją o większej sile sprawczej konieczne byłoby jego znaczne wzmocnienie fi-

nansowe i kadrowe; nawet gdyby tak się istotnie stało, co mam nadzieję nastąpi, to i tak istotą działalności Euroregionu zawsze pozostanie współdziałanie z innymi partnerami regionalnymi.

EUROREGION JAKO INSTYTUCJA BOGATA

Świadomość tego, że Euroregion Karpacki nie jest instytucją bogatą, nie jest bynajmniej powszechna. Widać to szczególnie wyraźnie w Sekretariacie Euroregionu Karpackiego, do którego zwraca się wiele instytucji i osób zainteresowanych dofinansowaniem ich pomysłów i przedsięwzięć. Osoby te z pewnym niedowierzaniem przyjmują nasze zapewnienia, że Euroregion Karpacki nie dysponuje funduszami na wspieranie takich, choćby najbardziej potrzebnych inicjatyw. Staramy się pomagać w realizacji tych pomysłów w inny sposób, niestety, na ogół nie udaje się tym zastąpić wsparcia materialnego.

Niezgodny z rzeczywistością obraz Euroregionu Karpackiego jako instytucji bogatej wpływa również na błędną ocenę jego możliwości i nierealne oczekiwania wobec tej organizacji.

EUROREGION JAKO SPOSÓB NA ZAPEWNIENIE POMOCY EUROPEJSKIEJ

Takie myślenie ma oczywiście sens: jednym z ważnych zadań Euroregionu Karpackiego jest zwrócenie uwagi instytucji europejskich na naszą część Europy. Przyszłość Euroregionu tylko w ograniczonym zakresie zależy jednak od pieniędzy europejskich.

Równie ważne jest zaangażowanie własnych rządów we wspieranie — nie tylko deklaratywne i nie tylko polegające na reprezentowaniu naszych interesów w negocjacjach z Komisją Europejską, ale także praktyczne, materialne — dla budowy przejść granicznych, rozbudowy sieci transportowej i wielu innych ważnych przedsięwzięć transgranicznych, istotnych dla regionów danego państwa. Ważne jest również uświadomienie samym regionom członkowskim, że nie da się uniknąć konieczności zaangażowania własnych środków; dotyczy to przede wszystkim konkretnych projektów współpracy, ale również wsparcia dla struktur Euroregionu Karpackiego.

NIECIERPLIWOŚĆ

Współpraca transgraniczna, w tym również euroregionalna, jest procesem. Proces ten przynosi wymierne efekty po określonym czasie. Jak widać z doświadczeń regionów Europy Zachodniej, ten czas może być dosyć długi — od kilku do kilkunastu lat. Tymczasem nie trzeba udowadniać, że punkt startu regionów członkowskich Euroregionu Karpackiego z oczywistych powodów był znacznie gorszy, niż przygranicznych regionów Francji, Belgii czy Holandii.

Oczywiście, szybkie konkretne efekty są możliwe, ale tylko przy znaczącym wsparciu z zewnątrz, czego najlepszym przykładem jest historia polskich euroregionów na granicy zachodniej przed i po uruchomieniu programu PHARE Współpraca Przygraniczna. Póki nie będzie takiego silnego wsparcia w Euroregionie Karpackim zostanie nam odwoływanie się do cierpliwości i poczucia realizmu społeczności naszych regionów.

EFEKTY POLITYCZNE WSPÓŁPRACY NIEWARTE UWAGI

Euroregiony w ogóle, w tym również Euroregion Karpacki, oprócz przyczyniania się do szybszego rozwoju regionów członkowskich, mają również poważne zadania polityczne: mają działać na rzecz lepszego wzajemnego poznania się sąsiadujących ze sobą narodów, na rzecz likwidacji negatywnych stereotypów i budowy zaufania oraz dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy całymi narodami. Pytając o efekty działalności Euroregionu Karpackiego często zapomina się o tej części jego misji bądź się ją lekceważy, co świadczy o krótkowzroczności i braku wyobraźni.

EUROREGIONALIZM ZASTĘPUJĄCY WSPÓŁPRACĘ
BILATERALNĄ

Jeśli chodzi o Euroregion Karpacki, jedynie strona ukraińska posiada granice z wszystkimi czterema pozostałymi jego państwami członkowskimi. Oczywiście jest, że większość problemów, a tym samym potrzeb i projektów o charakterze transgranicznym, ma postać bilateralną bądź co najwyżej trójstronną. Spraw równie interesujących dla wszystkich nie jest zapewne zbyt wiele, pominąwszy niektóre kwestie, które ze swej natury powinny obejmować wszystkie regiony członkowskie (strategie, działania promujące cały region na zewnątrz).

Tymczasem dotychczas często stykaliśmy się z mylnym podejściem, że każdy projekt realizowany w Euroregionie musi angażować wszystkie strony narodowe. Miało to oczywiście negatywny wpływ na efektywność takich projektów. Ważne jest uświadomienie sobie, że na współpracę euroregionalną składać się może różnorodność form współdziałania, z których najbardziej typowe będą zawsze projekty i przedsięwzięcia dwustronne, które nie przestaną przez to być projektami euroregionalnymi. Nie ma żadnych przeszkód, by wykorzystywać struktury i pomoc Euroregionu Karpackiego dla realizacji takich projektów.

WNIOSKI

Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, pokrótce wyżej omówione, a także zastanawiając się nad przyszłością funkcjonowania Euroregionu Karpackiego w obecnych realiach politycznych i ekonomicznych, chciałbym zaproponować następujące widzenie roli Euroregionu Karpackiego jako organizacji.

Misją Euroregionu Karpackiego jest:

- *działanie na rzecz wszechstronnego rozwoju regionów członkowskich,*
- *przyczynianie się do budowy zaufania i dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy społecznościami różnych narodowości, pochodzenia etnicznego i religii, zamieszkujących obszar Euroregionu.*

Euroregion Karpacki powinien realizować swoją misję poprzez:

1. *Udzielanie pomocy w nawiązywaniu kontaktów pomiędzy podmiotami z różnych części Euroregionu Karpackiego, upowszechnianie informacji o regionach partnerskich i pomoc w realizacji podejmowanych przez te organizacje projektów współpracy.*

Jest to wykonywanie podstawowej funkcji Euroregionu, jaką jest ułatwianie kontaktów i pomaganie w nawiązywaniu współpracy przez ludzi, instytucje oraz władze lokalne i regionalne. Powinno to przybierać zarówno formy *ad hoc*, w zależności od zapotrzebowania, jak i formy bardziej zorganizowane, w postaci np. przygotowywania informatorów adresowych o instytucjach kulturalnych, oświatowych etc.

2. *Realizację własnych projektów współpracy transgranicznej.*

Realizacja tej funkcji zależy w dużym stopniu od środków finansowych, którymi może dysponować Euroregion. Szczególną rolę po-

winy tutaj odgrywać projekty o charakterze promującym cały nasz region.

Należy dążyć, poprzez działania mające na celu pozyskiwanie środków finansowych dla Euroregionu, by sfera własnych projektów euroregionalnych mogła się stopniowo, ale znacząco poszerzać.

3. *Przygotowywanie i inspirowanie przygotowywania dokumentów i opracowań o charakterze strategicznym, dotyczącym koncepcji rozwoju naszej części Europy.*

Jest to zadanie o podstawowym znaczeniu, do którego powołany powinien być Euroregion. Tu tkwi, moim zdaniem, podstawowy potencjał współpracy euroregionalnej.

Nie chodzi jednak o formalne traktowanie strategii jako dokumentu, który warto mieć, gdyż jest on wymagany przez różnego rodzaju instytucje europejskie przy ubieganiu się o środki finansowe — często spotykamy się właśnie z takim rozumieniem znaczenia dokumentu o charakterze strategii czy koncepcji rozwoju. Strategia ma fundamentalne znaczenie dla samych regionów. Chodzi o zdanie sobie samemu sprawy z tego, jakie są nasze problemy, jaki jest potencjał rozwoju i co powinno być zrobione, by ten potencjał mógł być wykorzystany. Chodzi o poważne zastanowienie się, jak chcielibyśmy, by wyglądały nasze regiony za piętnaście, dwadzieścia czy pięćdziesiąt lat. Euroregion Karpacki ma tutaj takie znaczenie dla regionów członkowskich, że pozwala na uwzględnienie istnienia sformalizowanej współpracy transgranicznej i bliskości sąsiadów z innych krajów w planach rozwojowych każdego regionu.

Współpraca w ramach Euroregionu oraz udział jego struktur w pracach pozwolić powinny również na lepsze skoordynowanie strategii i planów rozwoju regionów poszczególnych krajów. Nie trzeba tłumaczyć, jakie taka koordynacja ma znaczenie np. w sferze infrastruktury transportu i łączności, ochrony środowiska i turystyki etc.

4. *Lobbying wobec rządów państw EK oraz Unii Europejskiej.*

Wspólna strategia rozwoju Euroregionu oraz będące jej podstawą skoordynowane strategie rozwoju poszczególnych regionów członkowskich muszą się stać instrumentami, dzięki którym będzie możliwe bardziej skuteczne zwracanie uwagi rządów państw członkowskich oraz instytucji europejskich na potrzeby i oczekiwania regionów EK. Euroregion może się stać ważnym instrumentem takiego nacisku. Jego wykorzystanie w ten sposób leży w żywotnym interesie wszystkich regionów członkowskich.

Działania takie powinny podejmować przede wszystkim władze

lokalne i regionalne, poczynając od członków Rady Euroregionu Karpackiego, a także reprezentujący nasze regiony parlamentarzysty i wszyscy, którym dobro tej części Europy leży na sercu.

Stworzenie skutecznego „lobby karpackiego” może być jednym z najważniejszych skutków współpracy euroregionalnej.

5. Pomoc w nawiązywaniu partnerskich kontaktów i współpracy z innymi regionami i organizacjami międzynarodowymi.

Z uwagi na liczne kontakty międzynarodowe Euroregionu Karpackiego, zwłaszcza z euroregionami i regionami Europy Zachodniej, istnieje możliwość wykorzystania tych kontaktów do nawiązania współpracy przez poszczególne regiony członkowskie EK czy nawet gminy. Może to być tym ciekawsze, że stopniowo zwiększa się liczba takich programów Unii Europejskiej, które wymagają współuczestnictwa partnerów z zachodniej i wschodniej części Europy.

* * *

Niezwykle istotne jest, by zdać sobie sprawę z opisanych wyżej realiów oraz funkcjonujących mitów i nieporozumień „euroregionalnych”. Nie możemy sobie pozwolić na powtarzanie starych błędów, powinniśmy starać się wyciągać z nich wnioski, które umożliwią usprawnienie pracy Euroregionu z korzyścią dla wszystkich regionów członkowskich. Nierealistyczne oczekiwania i mylne rozumienie zadań Euroregionu prowadzą w prostej linii do rozczarowania brakiem efektów i zniechęcenia.

Realistyczne podejście do możliwości tkwiących we współpracy transgranicznej ma podstawowe znaczenie. Władze i instytucje regionów przygranicznych muszą zdawać sobie sprawę, że Euroregion Karpacki może być ich partnerem, ale że jego możliwości sprawcze, choć mam nadzieję, że będą rosły, zawsze będą ograniczone.

Jeżeli uda nam się doprowadzić do upowszechnienia właściwego zrozumienia jego roli i znaczenia, będzie możliwe właściwe wykorzystanie jego znaczącego potencjału.

Krosno, maj 1998